

Dwudziestokilowa sarna przy prędkości samochodu wynoszącej 100 km/h uderzy w pojazd z siłą przedmiotu o wadze blisko pół tony. Takie zderzenie może być śmiertelne nie tylko dla samego zwierzęcia, ale także dla kierowcy. Trenerzy Szkoły Jazdy Renault ostrzegają przed ignorowaniem niebezpieczeństwa podczas podróży leśnymi odcinkami dróg oraz podmiejskimi trasami znajdującymi się np. blisko terenów polnych.

Zwiększony ruch aut i rozbudowa infrastruktury na przestrzeni lat sprawia, że wiele dróg prowadzi przez tereny leśne i przecina szlaki wędrówek dziko żyjących zwierząt. Efektem jest zwiększone ryzyko zderzenia z dziką zwierzyną przebiegającą przez jezdnie. Przejeżdżając przez tereny zalesione kierowcy muszą zachować szczególną ostrożność. Dzikie zwierzęta pojawiają się nagle i niepostrzeżenie – ostrzega Zbigniew Weseli, dyrektor Szkoły Jazdy Renault. – Do tego typu zdarzeń dochodzi najczęściej pomiędzy zmierzchem a świtem.

Przed dzikimi zwierzętami kierowców ostrzega specjalny znak, czyli żółty trójkąt z narysowanym w środku jeleniem – nie można go ignorować, ponieważ jest to informacja, że na danym terenie wybieganie dzikich zwierząt pod koła samochodów może występować szczególnie często. Widząc ten znak należy zwolnić i jechać ze stałą prędkością, aby w obliczu zagrożenia mieć czas na odpowiednią reakcję. Zachowania zwierząt wybiegających na jezdnię nie da się przewidzieć – mogą one nagle zatrzymać się na środku drogi lub biec z pełnym impetem wprost na jadący samochód. Jadąc w nocy

i widząc dziką zwierzynę należy wyłączyć długie światła, które powodują, że przerażone zwierzę zastyga w bezruchu zamiast uciekać. Niektórzy naukowcy twierdzą, że zwierzęta, widząc światła samochodów, traktują je jako masywny obiekt i w naturalnym odruchu starają się go przeskoczyć, dlatego szczególnym zagrożeniem dla kierowcy może być wbicie się zwierzęcia w przednią szybę samochodu. Należy pamiętać, że zwierzęta zazwyczaj przemieszczają się w stadzie i jeśli w zasięgu wzroku pojawi się np. jedna sarna czy dzik, można się także spodziewać kilku innych. Zagrożeniem podczas jazdy leśnymi lub polnymi terenami są też ptaki. Przy otwartych szybach samochodu mogą wlecieć do środka auta i przyczynić się do utraty kontroli nad pojazdem przez zaskoczonego i niespodziewającego się takiego zdarzenia kierowcę.

W obliczu zagrożenia najlepiej próbować ominąć zwierzę, jednak pod warunkiem, że sąsiednim pasem nie jedzie w tym czasie inny samochód, bo to grozi czołowym zderzeniem z pojazdem jadącym z przeciwnej strony – ostrzegają trenerzy Szkoły Jazdy Renault. – Należy też być przygotowanym na wykonanie manewru nagłego hamowania, jednak tuż przed nieuniknionym zderzeniem ze zwierzęciem należy zwolnić pedał hamulca, co pozwoli nieco unieść obniżony hamowaniem przód samochodu i dzięki temu zmienić kąt uderzenia. Taki manewr zminimalizuje ryzyko, że zwierzę wpadnie tuż przed lub nawet na szybę samochodu, stwarzając wówczas bezpośrednie zagrożenie dla kierowcy i pasażera siedzącego z przodu – dodają.

Jeżeli do dojdzie do wypadku z udziałem dzikiej zwierzyny, pod żadnym pozorem nie należy jej dotykać ani przewozić. Kontakt ze zwierzęciem niesie ryzyko zakażenia m.in. wścieklizną. W takiej sytuacji należy zabezpieczyć miejsce wypadku i zawiadomić o nim policję.

W ubiegłym roku odnotowano 302 wypadki, których przyczyną były obiekty i zwierzęta na drodze. Śmierć poniosło w nich 13 osób, a ponad 400 zostało rannych.*

** Źródło: dane policji dotyczące wypadków drogowych w Polsce za rok 2009.*

Renault Polska